

Na płycie

Mińska scena muzyczna rośnie, rozwija się, a dowodem może być choćby rosnąca liczba wydawanych przez nasze zespoły płyt. To prawda, że obecnie nie jest to sprawą zbyt trudną, jednak im więcej grup będzie nagrywało swoje utwory, tym większa szansa, że zostaną docenione także poza Mińskiem



Ponad standardy

Los Alamos „New Mexico”; Płyta tego 5-osobowego zespołu trwa zaledwie 35 min.

Znalazło się na niej tylko 8 utworów i aż 11 O plików zdjęciowych zespołu do obejrzenia na komputerze. Nawet historia grupy została „opisana” bez słów, jedynie przy pomocy zdjęć. Kiedy powstały, można się tylko domyślać. Wizytówką zespołu jest z pewnością charakterystyczny, niski i mocny głos Agnieszki Kościńskiej. Na gitarach grają Grzesiek Piwek oraz Maciek Kowalczyk. Basem zajął się Zbyszek Ziemborak, zaś perkusją Tomek Wołodźko. Większość kompozycji jest własna, a jedynym coverem na płycie jest utwór „Message In A Bottle” zespołu The Police. Tylko jedna piosenka („Kamień”) została zaśpiewana po polsku, choć na płycie znalazła się też jej angielskojęzyczna wersja („Unconcer-ned”). Linie melodyczne i cała gra wykracza poza typowe standardy i choć instrumentów nie jest szczególnie dużo, zespół potrafi zadbać o bardzo ciekawe aranżacje. Chyba nie było jeszcze w Mińsku grupy, która miałaby równie . charakterystyczny, wyrazisty styl, a jednocześnie tak ciekawe pomysły na rocka. Na Los Alamos z pewnością warto zwrócić uwagę. (mp)